

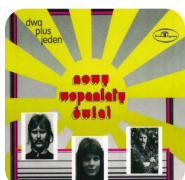
Chodź, pomaluj mój świat – 2+1

Piszesz mi w liście, że kiedy pada,
kiedy nasturcje na deszczu mokną,
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby
i kolorowe otwierasz okno.
Trawy i drzewa są takie szare,
barwę popiołu przybrały nieba.
W ciszy tak smutno, szepce zegarek
o czasie, co mi go nie potrzeba.

Więc chodź, pomaluj mój świat
na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
malowana twoją kredką.
Więc chodź, pomaluj mi życie,
niech świat mój się zarumieni,
Niech mi załśni w pełnym słońcu,
kolorami całej ziemi.

Za siódmą górą, za siódmą rzeką,
twoje sny zamieniasz na pejzaże.
Niebem się wlecze wyblakłe słońce,
oświetla ludzkie wyblakłe twarze.

Więc chodź, pomaluj mój świat
na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
malowana twoją kredką.
Więc chodź, pomaluj mi życie,
niech świat mój się zarumieni,
Niech mi załśni w pełnym słońcu,
kolorami całej ziemi.



Słowa: M. Dutkiewicz
Muzyka: J. Kruk

